

Istnieje taki zabieg fabularny, że osoba przebywająca w niehumanitarnych warunkach, nie radzi sobie w życiu po powrocie do rzeczywistości. Żołnierz buduje bunkier pod domem, bo tylko tam może spokojnie zasnąć. Dziewczyna po wielu latach ucieka od porywacza i wywala z salonu wszystkie zbędne rzeczy, żeby zostały gołe ściany i łóżko posłane poszarzałą pościelą. Dla mnie to bzdura. Gdy tylko wyściskałem matkę po powrocie z pierdła, rzuciłem się na łóżko obłożone warstwami koców i kilkunastoma poduszkami. Jak wstałem, to zjadłem dwa talerze ogórkowej, cztery mielone z serem, tabliczkę czekolady i wypilem kompot wiśniowy. Szklanka była za mała, więc przelałem wszystko do wazonu po kwiatach i wyżłopałem, jakby wyrósł mi drugi żołądek. Dopiero wtedy zacząłem opowiadać, ale ona mnie nie słuchała. Wiedziała, że zmyślam ze spacerniakiem usłanym zielenią, wyjątkowo łagodnymi strażnikami i tym, że to ja miałem tam najgorszy wyrok. Obserwowała tylko knykcie z pozasychanymi strupami, które wcześniej próbowałem ukryć, że niby podpieram sobie brodę. O skórze w tych miejscach nie było mowy ani nawet zamalować by się tego nie dało. Opuściłem, bo wiedziałem, że w końcu zobaczy.

– Nikogo nie uderzyłem pierwszy – uspokoilem ją.

– Kiedyś zaatakował cię pies sąsiadki...

– A ja kopnąłem go dopiero wtedy, jak wyżał mi połowę łydki. Wiem mamó.

– A teraz sobie myślę, jak mocno i często w tamtym miejscu gryzły cię psy. – Wtedy przejechała opuszkami po każdym strupie, bliźnie i odparzeniu.

Życie ma więcej wspólnego z filmami o superbohaterach, niż z samymi filmami o życiu. Nikt nie chce wracać do koszmaru, z którego dopiero uciekł; stylizując pokój na klatkę, w której było się uwięzionym ani budując okop pod domem. Idziemy wtedy do matek, które za naszych gówniarskich lat były dla nas niby zbyt tępe do uzewnętrznienia. A one, nawet jak ślepe, to wszystko przeczytają brajlem* z pokaleczonych dłoni. Takie chwile rzadko pokazują w zjawiskowych filmach. Bo lepiej wypieprzyć łóżko przez okno.

**spolszczenie odmiany słowa „ braille’a ”*

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Krzysztof Konrad, dodano 13.05.2018 09:11

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.